

WOJCIECH ŁYSEK
Warszawa
ORCID: 0000-0002-9180-5546

Postawa Niemiec względem Rosji w latach 2005-2021 jako przykład adaptacji politycznej

Wstęp

Rządy Władimira Putina to czas konsolidacji międzynarodowej pozycji Rosji. Najpierw doprowadzono do reintegracji Czeczenii z Federacją Rosyjską. Następnie prezydent Rosji zastopował euroatlantyckie aspiracje Gruzji i Ukrainy, wszczynając konflikt na Kaukazie Południowym (2008), a w 2014 r. zajmując Krym i wspierając separatystów w Donbasie rozpoczął proces podporządkowywania Ukrainy. Natomiast od lutego 2022 r. trwa pełnoskalowa wojna rosyjsko-ukraińska. Przedstawiona periodyzacja ekspansji Federacji Rosyjskiej wydaje się właściwa dla przyjęcia jej w opisie dynamiki zmian lat 2005-2021.

Wobec pogarszającej się sytuacji międzynarodowej państwa europejskie zostały zmuszone dokonać korekty swoich postaw. Szczególnie interesującym przypadkiem wydają się Niemcy. Ich związki z Rosją wahają się od trzystu lat między rywalizacją a współpracą. Stąd uzasadnione wydaje się przyjęcie za podstawę teoretyczną teorii adaptacji politycznej (stanowiącej część podejścia systemowego, określanej również jako podejście badawcze¹), a więc również jej siatki pojęć, która zostanie zaprezentowana w kolejnej części tj. podrozdziale teoretycznym.

Artykuł skupia się na postawie Republiki Federalnej Niemiec (RFN) względem ekspansywnej polityki Federacji Rosyjskiej w latach 2005-2021, gdy funkcję kanclerza sprawowała Angela Merkel. W kolejnych częściach artykułu wykorzystano ujęcie chronologiczne. Po zaprezentowaniu teorii, przedstawiono

¹ Autor dla jasności prezentowanego toku rozumowania pozostaje konsekwentnie przy sformułowaniu: teoria adaptacji politycznej, choć w pełni rozumie wątpliwości badaczy określających adaptację polityczną jako podejście badawcze.

stanowisko rządu federalnego przed 2005 r. Następnie scharakteryzowano kolejne trzy podokresy (2005-2008-2014-2021), a na koniec zaprezentowano podsumowanie będące równocześnie prognozą na kolejne lata.

Celem artykułu jest weryfikacja hipotezy, iż postawę Niemiec względem Rosji w czasie pełnienia funkcji kanclerza przez Angelę Merkel charakteryzuje proces adaptacji politycznej. W tych konkretnych okolicznościach należy przez to rozumieć dostosowanie się RFN do zmian zachodzących w otoczeniu regionalnym poprzez wpływanie na jego kształt.

Duża rozpiętość tematyczna zasadnym czyni zmierzenie się z problemem badawczym za pomocą *case-study*, tj. metody studium przypadku. Jej celem jest wszechstronny opis pewnej zbiorowości z uwzględnieniem bogatego zestawu zmiennych, przy czym uwaga badacza skupia się zarówno na wartościach zmiennych, jak i zależnościach między nimi (Nowak 1970). Wypada wyraźnie podkreślić, iż takie badania nie dotyczą sporadycznych lub odosobnionych zdarzeń, lecz koncentrują się na pojedynczym, konkretnym przedmiocie (Sztumski 2005: 121).

Wielowątkowość opisywanych stosunków (przede wszystkim płaszczyzna polityczna, lecz także: gospodarcza, społeczna i kulturalna) sprawia, iż wykorzystane zostaną takie metody jak analiza źródeł i treści. Poddana im zostanie szeroka baza źródłowa w postaci oficjalnych dokumentów, przemówień, czy też artykułów prasowych i analiz (Bäcker, Czechowska, Gadomska i in. 2016: 66).

Zagadnienia teoretyczne

Główne założenie teorii adaptacji politycznej głosi, iż każde państwo (samo będące systemem) funkcjonuje w środowisku międzynarodowym, tworząc z nim nadsystem. Ewoluuje on w procesie nieustannych interakcji. Sprzężenia mają zawsze charakter dwukierunkowy (Pietraś 1989b: 3). Do istnienia systemu międzynarodowego wystarczą dwa podmioty. Zachodzące między nimi współzależności, tj. sytuacje, gdy decyzje jednego warunkują zachowanie drugiego, należy uwzględnić w rozpatrywaniu ich polityk zagranicznych. Współzależność nie ogranicza się do współpracy, dotyczy także wrogów (Wendt 2008: 315-316).

Adaptacja posiada szerokie zastosowanie. Na grunt politologii została zaadaptowana z socjologii i psychologii. Należy ją rozumieć jako dostosowanie się do nowych warunków (Dumała 2016a: 24). W ujęciu politologicznym jest

rozpatrywana jako przystosowanie się do zmian środowiska międzynarodowego i samodzielne kształtowanie przez państwo tegoż środowiska (Drygiel 2015: 178).

James N. Rosenau adaptację polityczną definiuje jako działanie, które przyczynia się do „utrzymywania podstawowych struktur społecznych w możliwych do zaakceptowania granicach” (cyt. za: Rosenau 1980: 3-5, 38). Wyznacza je racja stanu. Należy przez nią rozumieć zapewnienie przetrwania i możliwość rozwoju. Wiąże się z bezpieczeństwem, niezależnością i współpracą. W określaniu racji stanu nie wolno zapomnieć o jej subiektywnej naturze. Dla różnych grup społecznych ma ona różne znaczenie (Pietraś 1989b: 10-11).

Ziemowit Jacek Pietraś określił adaptację polityczną jako dążenie państwa do stanu równowagi między potrzebami i interesami państwa a wymaganiami, które stawia środowisko międzynarodowe i wewnątrzpolityczne (Pietraś 1989b: 19). W teorii adaptacji wyróżnia się dwa środowiska: międzynarodowe i wewnętrzne oraz dwa rodzaje adaptacji (państwową i społeczną). Oba środowiska podlegają stałym przekształceniom i wzajemnym oddziaływaniom, co powoduje stałą konieczność dostosowywania się (Dumała 2016a: 26). Poniższą analizę skupimy na adaptacji jako kategorii odnoszącej się do polityki zagranicznej państwa. Przez tę ostatnią będziemy rozumieć każdą postawę, którą kieruje się na zewnątrz (Rosenau 1980: 58).

Należy podkreślić, iż istotą procesów adaptacyjnych jest zmiana dokonana w perspektywie temporalnej. Pojmuje się więc ją w wymiarze procesualnym. Jej podmiotami mogą być uczestnicy stosunków międzynarodowych, a zakres przedmiotowy stanowią różne konteksty, np. polityczny, ekonomiczny czy kulturowy (Drygiel 2015: 194-195). Co rozpoczyna proces adaptacji? Wywołuje go np. zmiana otoczenia międzynarodowego. Powoduje ona konieczność dostosowania się państwa poprzez zmianę polityki zagranicznej, wewnętrznej albo ich obu (Pietraś 1989b: 4). Omawiając proces adaptacji nie można zapomnieć o aspekcie geograficznym. Napięcia na poziomie globalnym wywrą wpływ na każde państwo świata, ale zmiany w odległym regionie politycznym mają tylko wpływ pośredni (Pietraś 1989a: 2, 17).

W zależności od dynamiki zmian uruchamiających procesy adaptacji można wyróżnić cztery stany otoczenia międzynarodowego, tj.:

- stabilny – zmiany zachodzą wolno, stosunki polityczne nie są zorganizowane wokół wartości;
- spokojny – dynamika jest określana jako średnio wysoka, procesy adaptacyjne podmiotu postępują szybciej, gdyż stosunki polityczne są skoncentrowane wokół wartości;

- pulsujący – wysoka dynamika, dokonują się zmiany jakościowe, podmioty modyfikują cele polityki zagranicznej i starają się dążyć do reorientacji organizacji, do których przynależą;
- wzburzony – bardzo wysoka dynamika, systemy zorganizowane wokół podstawowych wartości, rywalizacja nawet w bezpośrednich konfliktach zbrojnych (Pietraś 1989a: 15-17).

Konfiguracje „stanu wewnętrznego i zewnętrznego pola decyzyjnego” oraz stanów otoczenia tworzą klasyfikację szesnastu sytuacji decyzyjnych podmiotu. Na potrzeby artykułu wyróżnijmy sześć:

- niespokojna – środowisko międzynarodowe jest spokojne, zachodzą powolne zmiany ilościowe, pojawiają się struktury, które dążą do wywołania konfliktu;
- zagrożenie zewnętrzne – środowisko wewnętrzne stabilne, pulsacyjny charakter środowiska międzynarodowego, następują w nim zmiany jakościowe;
- poważne zagrożenie zewnętrzne – środowisko wewnętrzne charakteryzuje spokój, a międzynarodowe pulsowanie;
- bardzo poważne zagrożenie zewnętrzne – środowisko międzynarodowe jest wzburzone, a wewnętrzne stabilne, zmiany jakościowe są udziałem środowiska międzynarodowego;
- kryzys zewnętrzny – środowisko międzynarodowe wzburzone, a wewnętrzne spokojne;
- poważny kryzys zewnętrzny – wewnętrzne środowisko pulsujące, międzynarodowe ma charakter wzburzony (Pietraś 1989a: 18-20).

Scharakteryzowane sytuacje mogą być bodźcami dla procesów adaptacyjnych (Pietraś 1989a: 6)². Ich dynamika jest proporcjonalna do intensywności zmian (Gilpin 1984: 10).

Adaptacja to nie tylko wpływ rzeczywistości na podmiot, ale też kwestia świadomości, tj. odzwierciedlenie rzeczywistości w umysłach decydentów. Procesy adaptacyjne mogą rozpocząć się po uświadomieniu sobie zjawiska, pod którego naciskiem znalazł się podmiot (Dumała 2016a: 26). Percepcja warunkuje przede wszystkim podjęcie adaptacji, a potem wybór konkretnego rozwiązania (Drygiel 2015: 190). Stan świadomości jest filtrem, przez który

² Bodziec powoduje, iż jeśli uczestnik stosunków politycznych A wywiera wpływ na podmiot B, a podmiot B w pełni uświadamia sobie istotę takiego działania, wówczas dopiero powstaje sytuacja polityczna dla podmiotu B. Gdy decydenci B rozpoczną proces adaptacji do nowej sytuacji, przez swoje działanie stworzą bodziec dla podmiotu A, który po jego uświadomieniu stanie się nową sytuacją dla podmiotu.

przenikają informacje o świecie zewnętrznym. Polityczna świadomość decydentów składa się z dwóch obrazów, tj. stosunków międzynarodowych i własnego zaplecza społecznego. Celem procesów adaptacyjnych jest ich zharmonizowanie i skonfrontowanie z rzeczywistością.

Jeżeli świadomość decydentów jest fałszywa, to tworzy się rzeczywistość wyimaginowana. Uruchomiony zostaje proces dostosowywania się do rzeczywistości urojonej, która istnieje tylko w zafałszowanej świadomości (Pietraś 1989b: 6). Drugim zagrożeniem procesu adaptacji jest „niedecyzja”. Rozumiemy przez nią: decyzję o braku aktywności, niemożność podjęcia decyzji, jak i wykluczenie niektórych wariantów z pola decyzyjnego. Wszystkie trzy znaczenia „niedecyzji” sprowadzają się do jednego skutku, tj. błędu popełnianego przez państwo, który wpływa na prowadzoną politykę zagraniczną (Hill 2003: 107).

Zmiany „społecznego środowiska międzynarodowego” polegać mogą na narastaniu m.in. problemów energetycznych czy politycznych. Istnieje możliwość przenikania ich do wnętrza państwa i wywoływania procesów adaptacyjnych w społeczeństwie, przejawiających się naciskami na instytucje państwowe. W skrajnych przypadkach prowadzi to do zmiany rządów (Pietraś 1989a: 3; Pietraś 1989b: 4-5). Procesy adaptacyjne państw do środowiska międzynarodowego są wywoływane przez trzy podstawowe czynniki zewnętrzne: działania uczestników stosunków międzynarodowych, działania o charakterze transnarodowym i zmiany stanów napięcia międzynarodowego pola decyzyjnego (Pietraś 1989a: 52). W tym kontekście Ziemowit Jacek Pietraś wyróżnia trzy podstawowe typy adaptacji państwa: pasywną, kreatywną i aktywną. Adaptacja pasywna oznacza przystosowanie się państwa do bodźców i otwarcie na wpływy środowiska. To również przekształcenie struktur państwowych zgodnie z międzynarodowymi bodźcami. Warunki do spełnienia są znane, choć odrzuca się stojące za nimi wartości. W tym typie adaptacji wyodrębniamy adaptację zamierzoną – gdy państwo w sposób świadomy godzi się na zaakceptowanie nacisku, i niezamierzoną – tj. politykę inercyjną, gdy ośrodek decyzyjny nie godzi się na zaakceptowanie wpływu i powstrzymuje się od działania. Tę ostatnią określimy adaptacją sklerotyczną. W sytuacji, gdy środowisko międzynarodowe podlega dynamicznym zmianom, powstrzymanie się od decyzji prowadzi do wzrostu sprzeczności międzynarodowych (Pietraś 1989a: 31-32).

Adaptacja kreatywna polega na przełamywaniu nacisków środowiskowych (np. w celu ochrony tożsamości) i aktywnym poszukiwaniu stale zmieniającego się punktu równowagi, między dynamiką środowiska międzynarodowego i wewnętrznego. W praktyce oznacza to kształtowanie środowiska zgodnie

z racją stanu państwa, przy równoczesnym uleganiu w mniej ważnych kwestiach. Istotą jest więc harmonijne łączenie dwóch powyższych strategii adaptacyjnych w celu zachowania tożsamości i umożliwienia rozwoju państwa, dzięki „filtrowaniu” wpływów środowiska (Pietraś 1989a: 52). Implementacja takiego procesu dostosowania zakłada tolerancję odmiennych systemów wartości, uznając je za równorzędne.

Adaptacja aktywna to odmowa przystosowania się państwa do dynamiki zmian w środowisku. Celem jest samodzielne kształtowanie stosunków z innymi. W rezultacie państwo kształtuje środowisko zgodnie ze swoją wolą. W praktyce prowadzi to do izolacjonizmu (Pietraś 1989a: 33).

Na koniec wypada napomknąć o adaptacji nadrealistycznej będącej konsekwencją fałszywej świadomości. Jej realizacja oznacza podejmowanie przez państwo wysiłków na rzecz dostosowania się do sytuacji, która istnieje jedynie w świadomości decydentów czy też grup społecznych (Dumała 2016b: 29; Pietraś 1989a: 52-53).

Oprócz scharakteryzowanych strategii, ważna jest pozycja państwa. Ograniczmy się do dwóch ról (tj. państw średnich i mocarstw), z pewnością bowiem RFN nie określimy małym państwem. W stabilnym środowisku państwa średnie i mocarstwa sięgną do adaptacji aktywnej, próbując osiągnąć dominację. Spokojne środowisko sprzyja zróżnicowaniu postaw od adaptacji kreatywnej (średnie państwo), po adaptację aktywną (mocarstwo). Z kolei w stanie pulsacji mocarstwa będą skłonne do kompromisów i stosowania adaptacji kreatywnej, a pozostali adaptacji pasywnej. Wzburzone środowisko międzynarodowe sprzyjać będzie kompromisom i przyjęciu adaptacji pasywnej nawet przez mocarstwa (Pietraś 1989a: 36-37).

Relacje niemiecko-rosyjskie przed 2005 r.

Bogata historia stosunków niemiecko-rosyjskich obfituje w okresy współpracy i konfrontacji. Wydaje się, że głównie te drugie są składnikami zbiorowej pamięci (Kosman 2022: 305). Można zaryzykować stwierdzenie, iż proces adaptacji względem postawy partnera często dokonywał się we wzajemnych relacjach obydwu podmiotów. Nie brakuje przy tym zarzutów pod adresem Niemiec, że w swej *Russlandpolitik* nawiązują do wstydlivej historycznie tradycji, tj. rozbiorów Rzeczypospolitej (1772-1795), układu z Rapallo (1922) czy paktu niemiecko-sowieckiego (1939). Tymczasem historyczne związki z Rosją nie są tak jednoznaczne. Niemcy z Rosjanami wielokrotnie ścierali się zbrojnie. Ci drudzy zajęli Berlin w 1760 r. i w 1945 r. II wojna światowa utknęła głęboko

w świadomości narodów, które zaznały jej barbarzyńskiego charakteru. Najkrwawsze walki toczyły się na ziemiach zamieszkałych przez Rosjan, Białorusinów i Ukraińców (Żerko 2022: 13). „W historii powtarzają się pewne układy i schematy sytuacyjne. Lecz w większości wypadków historia jest katalogiem samych premier”, pisał w 1974 r. w paryskiej „Kulturze” Juliusz Mieroszewski (Mieroszewski 1974: 3). Jak komentuje tę opinię Stanisław Żerko „dzieje niemieckiej polityki wobec Rosji są dobrym przykładem, że szukanie analogii prowadzi zwykle na manowce i wprowadza w błąd, zwłaszcza gdy porównuje się sytuację nieporównywalne” (Cyt. za: Żerko 2022: 57).

Dostosowywanie się do zmian w systemie międzynarodowym stanowiło częste zjawisko w niemiecko-rosyjskich relacjach. Szczególnie intensywny pod tym względem był okres międzywojenny. Wytyczona w Rapallo perspektywa niemiecko-sowieckiego współdziałania stała się symbolem współpracy Berlina i Moskwy realizowanej kosztem innych państw. Niemniej już pod koniec lat 20. XX w. coraz częściej dochodziło do konfliktów (np. proces szachtyński (1928), gdy o działalność na szkodę władzy sowieckiej oskarżono grupę niemieckich inżynierów). W latach 30. oba państwa podzieliły rywalizujące ze sobą ideologie: nazizm i komunizm. Jednak pod koniec dekady podpisano niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji i tajny protokół dodatkowy o podziale „stref wpływów” w Europie Wschodniej. Ostatecznie porozumienie zerwano w 1941 r., gdy hitlerowskie Niemcy napadły na Związek Radziecki (ZSRR) (Żerko 2022: 23-25, 30, 32).

Kolejna zmiana nastąpiła w 1966 r., gdy rząd „wielkiej koalicji”, złożonej z Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), zainicjował „nową politykę wschodnią”. Jednak ze względu na warunek wstępny ZSRR (m.in. akceptację powojennych granic), przełomu dokonał dopiero w 1969 r. rząd Willy’ego Brandta. Zmiany we wzajemnych relacjach wpisywały się w atmosferę odprężenia (*détante*). *Neue Ostpolitik* zakładała, zgodnie z formułą Eгона Bahra (jej architekta), „zmianę przez zbliżenie”. Nie tracono również z pola widzenia głównego celu, tj. ponownego zjednoczenia podzielonych Niemiec (Żerko 2022: 36-37). Od lat 70. XX w. wszystkie niemieckie siły polityczne zaczęły traktować ZSRR jako kluczowego partnera gospodarczego i politycznego. W tym kontekście należy przypomnieć, że pierwszą umowę o dostawach gazu oba państwa zawarły w lutym 1970 r. (Cziomer 1988: 138). W listopadzie 1981 r. RFN i ZSRR zawarły kolejne porozumienie podwajające dostawy. Uzgodniono też budowę gazociągu z zachodniej Syberii. Poprawa stosunków z Związkiem Radzieckim wkrótce spotkała się z oskarżeniami pod adresem rządu federalnego o niełojalność wobec sojuszników (Żerko 2022: 38-39).

Nowy etap stosunków dwustronnych przyniosła wizyta kanclerza Helmuta Kohla w ZSRR (październik 1988). Wkrótce najpoważniejszym problemem

było uzyskanie aprobaty ZSRR dla zjednoczenia. Niechętny Gorbaczow wyraził zgodę za sumę 5 mld DM (Żerko 2022: 43-44). Konstruktyną postawą radzieckiego przywódcy mocno utkwiała w niemieckiej pamięci zbiorowej, rodząc poczucie wdzięczności wobec Rosji (Kosman 2022: 309). Zjednoczenie interpretowano wręcz jako fundament „strategicznego partnerstwa” (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 5).

W 1998 r. na szczytach władzy w RFN miała miejsce zmiana o wymiarze pokoleniowym. Kanclerz Gerhard Schröder był pierwszym przywódcą, który nie pamiętał z autopsji II wojny światowej. Rok później Władimir Putin objął stanowisko prezydenta Rosji. Nowy prezydent wyróżniał się na tle swoich poprzedników znajomością Niemiec i języka niemieckiego. Gdy w czerwcu 2000 r. odwiedził Berlin, między nim a socjaldemokratycznym kanclerzem zawiązała się nić sympatii. Wiosną 2001 r. z inicjatywy ich obu powołano Dialog Petersburski, mający być forum dyskusyjnym przedstawicieli obydwu społeczeństw. Ożywiła się wymiana kulturalna, naukowa i oświatowa, jak i partnerstwo miast obu krajów (Żerko 2022: 45-46). Ostatnim akordem pełnienia funkcji kanclerza przez Schrödera było zawarcie w 2005 r. porozumienia o budowie Gazociągu Północnego (*Nord Stream*) z Rosji po dnie Morza Bałtyckiego do Niemiec (Kosman 2022: 313-314).

Zbliżenie między Berlinem a Moskwą wspierały niemieckie koła gospodarcze. Istotną rolę pełni w tym kontekście Komisja Wschodnia Gospodarki Niemieckiej (*Ostausschuss*). Współpraca gospodarcza to najistotniejszy element powiązania obu państw. Niemieckie władze wspierały komisję politycznie i za pomocą gwarancji kredytowych. Kontakty gospodarcze cechowała duża asymetria na korzyść Niemiec i koncentracja na sektorze energetycznym (Zob. *Stosunki Rosja – Niemcy* 2006). Sprzyjało temu głębokie przekonanie o wzajemnej zależności energetycznej. Ponad 40% gazu i 30% ropy importowano z Rosji (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 12).

Stan środowiska międzynarodowego w okresie 1989-2005 uznać należy z perspektywy Niemiec za stabilny. Trwała wojna w Czeczenii, jednak niemieckie elity traktowały ją jako sprawę wewnętrzną. Sprzyjał temu fakt oddalenia geograficznego, który istotnie osłabiał proces zmian w Republice Federalnej Niemiec.

Lata 2005-2008

Powrót do władzy w 2005 r. chadeków, uchodzących za potencjalnie bardziej stanowczych w polityce wobec Rosji niż socjaldemokraci, zrodził pytanie co do kształtu polityki zagranicznej. Chryścijańscy demokraci tylko minimal-

nie wyprzedzili *SPD*. Obie formacje zdecydowały się na zawiązanie „wielkiej koalicji”. Angela Merkel postawiła na poprawę stosunków niemiecko-ame-rykańskich. Relacje z Rosją na poziomie przywódców okazały się mniej ser-deczne niż ochoczo demonstrowana przyjaźń między Schröderem a Putinem. Jednocześnie udział *SPD* w rządach pozwalał snuć przypuszczenia, iż nowy minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier (dotychczasowy szef Urzędu Kanclerskiego) zadba o utrzymanie dobrych relacji z Rosją. Obecność socjaldemokratów w trzech spośród czterech koalicji rządowych stworzonych przez Merkel na stanowisku kanclerza łagodziła stanowisko Berlina wobec Moskwy. Wydaje się też, iż spowalniała proces adaptacji mimo coraz bardziej agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej. Inna sprawa, iż w latach 2000–2008 trwał proces konsolidacji wewnętrznej Rosji, który miał ograniczony wpływ na otoczenie międzynarodowe. Jedynie w latach 2009-2013 rządy sprawowała konfiguracja partyjna *CDU/CSU* i *FDP* (wolnych demokratów). Znamienne, że w ich umowie koalicyjnej zabrakło tradycyjnych do tej pory zapisów o strate-gicznym partnerstwie z Rosją (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 314, 350-351). We wcześniejszych okresach umowy koalicyjne zawierały takie zapisy. Przykłado-wo, w listopadzie 2005 r. pojawił się fragment, iż

„wspólnie z naszymi europejskimi partnerami opowiadamy się za strategicznym partner-stwem z Rosją, które promujemy we wszystkich dziedzinach zarówno na poziomie stosunków dwustronnych, jak i na poziomie UE. (...) Rosja pozostaje ważnym partnerem w zwalczaniu wyzwań regionalnych i globalnych, w wojnie z terroryzmem międzynarodowym i w stosun-kach z państwami naszego najbliższego sąsiedztwa” (Cyt za: *Gemainsam fur* 2005: 156).

Warto również wspomnieć, iż w niemieckim systemie politycznym kanclerz jest nie tylko kreatorem polityki zagranicznej, lecz także mediatorem i ostatnią instancją w międzyresortowych sporach. W kształtowaniu polityki zagranicznej bierze udział Ministerstwo Finansów decydujące o polityce europejskiej i Mi-nisterstwo Obrony opracowujące politykę bezpieczeństwa RFN. Dwa pozosta-łe resorty oddziałujące na stosunki zewnętrzne to Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Oba realizują stra-tegie dotyczące polityki ekonomicznej. Oprócz tego niezmiennym czynnikiem w relacjach z Rosją pozostaje ogromny wpływ niemieckich eksporterów. Słaba jest natomiast rola niemieckiego MSZ (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 30). Jednak Merkel w roli kanclerza zapowiadała zmiany w formie dwustronnych relacji. Przede wszystkim zdecydowanie wyraźniej piętnowała ułomności rosyjskiej demokracji i naruszeń praw człowieka. Niewiele zmieniało to, iż władza biegła rosyjskim i dorastała w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Modyfikacja formy nie zakłóciła kontaktów i interesów (Kosman 2022: 315-316). Na po-

czątku 2006 r., gdy Angela Merkel (CDU) sprawowała już funkcję kanclerską, miał miejsce konflikt o cenę za rosyjski gaz na Ukrainie. Wobec tranzytowego położenia państwa, nastąpiło okresowe zmniejszenie dostaw tego surowca do innych krajów europejskich (m.in. Węgier, Słowenii czy Francji). Spowodowało to powolną zmianę postrzegania relacji Unii Europejskiej (UE) i Rosji. Wpływ na to miał także monopol *Gazpromu* na handel gazem, obawy przed nadmiernym uzależnieniem czy lęk, zwłaszcza państw tranzytowych, o wywieranie nacisków politycznych poprzez wstrzymywanie dostaw (*Tamże*: 330).

Podczas przewodnictwa w UE (styczeń-czerwiec 2007 r.), niemiecki rząd planował nowy układ z Rosją. Nawiązując do *Ostpolitik* z lat 70. XX w., zakładano wzmocnienie więzi z Federacją Rosyjską, by ugruntować prozachodnią orientację Moskwy. Oczekiwano, że niejako automatycznie nastąpiłoby wzmocnienie w Rosji tendencji demokratycznych. Na przeszkodzie stanęło m.in. rosyjskie embargo na import niektórych produktów żywnościowych z Polski, co spowodowało weto Warszawy w listopadzie 2006 r. W niektórych nowych państwach członkowskich UE dostrzegano, że Moskwa wraca do idei imperialnej i może stanowić zagrożenie dla sąsiadów. Nadchodziły kolejne doniesienia o antydemokratycznym kursie Kremla w polityce wewnętrznej. W przeprowadzonej na zlecenie „Der Spiegel” ankiecie z wiosny 2007 r. 29% badanych odpowiedziało, że Rosja rozwija się w kierunku demokracji na wzór zachodni. Przeciwnego zdania było 65% (Żerko 2022: 49). Nabrzmiwał również problem Kosowa (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 13-14; Słowikowski 2007). Stan ten można określić jako niezamierzoną pasywną adaptację. Miała ona charakter polityki inercyjnej. Celnym określeniem postawy Niemiec cechującej się powstrzymywaniem od działań, w zestawieniu z zauważonym w Europie Środkowej powrotem do idei imperialnej w Rosji, będzie więc adaptacja sklerotyczna. Na rzecz takiego ujęcia przemawia brak niemieckiego zrozumienia dla wrażliwości nowych członków UE mających w niedawnej historii traumatyczne doświadczenia z moskiewskim ośrodkiem siły.

Wspomniane nawiązanie do *Ostpolitik* próbował twórczo rozwinąć minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier. W tym celu wykreował w 2007 r. inicjatywę Partnerstwa dla Modernizacji. Pierwotnie pomyślana jako przedsięwzięcie bilateralne, wkrótce została przekształcona w projekt unijny. Dokument charakteryzujący nowe podejście sformułowano pod hasłem „zbliżenie przez powiązanie” (*Annäherung durch Verflechtung*). Podkreślono w nim znaczenie Rosji jako strategicznego partnera, niezbędnego w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego, wspierania zachodzących przemian i budowy partnerstwa aksjologicznego, przy poszanowaniu odmienności kulturowych. W średniookresowej perspektywie zapowiadano utworze-

nie wspólnej strefy wolnego handlu, współpracę w sferach oświaty, kultury i nauki, a przede wszystkim budowę partnerstwa energetycznego (Koszel 2010: 99). Koncepcja Partnerstwa oficjalnie została ogłoszona na szczycie UE-Rosja w listopadzie 2009 r.³ Jednak strony różniły się co do priorytetów tej inicjatywy. Dla Moskwy modernizacja oznaczała poprawę infrastruktury i dostęp do najnowszych technologii. Z kolei dla UE i Berlina istotne było umacnianie standardów demokratycznych i ochrony praw człowieka. Te rozbieżności przesądziły o niepowodzeniu (Kosman 2022: 322-323). Stąd też uznać można na tym etapie świadomość niemieckich decydentów jako fałszywą. Tworzyła ona wymaginowaną rosyjską rzeczywistość, składającą się ze zbioru dobrych życzeń, tymczasem rosyjskie elity odrzucały głęboką modernizację opartą na wartościach, stawiając na aspekt materialny.

Niepowodzeniem zakończyła się również próba zacieśnienia współpracy w sferze bezpieczeństwa. Niemiecka inicjatywa meseberska z 2008 r., zakładała powołanie na poziomie ministerialnym komitetu UE-Rosja ds. politycznych i bezpieczeństwa. Miał on za zadanie wypracowywać rozwiązania w sytuacjach kryzysowych. Jednak pierwsza próba zastosowania tego podejścia – wobec konfliktu w Naddniestrzu – spotkała się z niezrozumieniem unijnych partnerów, oburzonych jednostronnym postępowaniem Niemiec. Nie bez znaczenia był też brak zainteresowania Rosji, niegodzącej się na uniezależnienie Mołdawii (Meister 2011: 8-9; Menkiszak 2014: 22).

Sfera bezpieczeństwa z pewnością leżała w polu większego zainteresowania Federacji Rosyjskiej. Jednak niemiecka skłonność do współpracy w tym zakresie przekraczała dopuszczalne przez innych europejskich partnerów granice. Również Moskwa spodziewała się przyzwolenia na bardziej paternalistyczną postawę względem słabszych partnerów na obszarze postradzieckim.

Fiasko idei Partnerstwa wpłynęło na nasilanie się w szeregach chadecji opinii, iż realizowana przez *Auswärtiges Amt* koncepcja polityki wobec Rosji jest chimerą i opiera się na fałszywych przesłankach. Wśród osobistości związanych z CDU-CSU nie brakowało głosów, że Europa powinna powstrzymać się z „pouczaniem” Rosji. W maju 2008 r. na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisał o tym były doradca kanclerza Kohla Horst Teltschik. Wkrótce w Niemczech narodziło się ironiczne określenie *Russlandverstehher*, jak nazywano osoby ze zrozumieniem odnoszące się do tez rosyjskiej propagandy (Żerko 2022: 47). Około 2008 r. pogorszenie sytuacji międzynarodowej w wy-

³ Niemal równolegle trwały dyskusje nad polsko-szwedzkim projektem Partnerstwa Wschodniego adresowanym do postradzieckich republik w Europie Wschodniej i na Kaukazie Południowym.

niku agresywnej rosyjskiej polityki sprzyjało zróżnicowaniu postaw w Niemczech. Środowisko zaczęło przyjmować postać spokojnego, gdzie dynamika była średnio wysoka, a procesy adaptacyjne zaczęły postępować. Wynikało to z przesunięcia stosunków politycznych w stronę wartości. Rosła świadomość zachodzących przemian wśród niemieckich elit, co uznać należy za pierwszy krok procesu adaptacji. Było tak, gdyż percepcja warunkuje podjęcie procesu dostosowywania, a następnie wybór konkretnego rozwiązania. Z kolei według sytuacji decyzyjnych podmiotu, będących konfiguracją stanu wewnętrznego i zewnętrznego, mówić można o niespokojnej sytuacji decyzyjnej. Następowaly bowiem powolne zmiany ilościowe. Jednocześnie w Rosji dały się zauważyć struktury dążące do konfliktu.

Na poziomie narracji za pierwszą kontrowersję, która stanowiła dzwonek alarmowy dla rozwoju relacji niemiecko-rosyjskich, uznać można przemówienie Putina na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2007 r. Przywódca Rosji oskarżył w nim Zachód, iż rozszerzenie NATO nie miało związku z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie, lecz stanowi prowokację, obniżającą wzajemne zaufanie. Retorycznie pytał: dlaczego konieczne jest umieszczanie infrastruktury wojskowej na zachodniej granicy Rosji? W dyskusji po swoim wystąpieniu w zawołowany sposób krytykował Zachód, który stawia się w roli Boga narzucając rozwiązanie kwestii Kosowa. Jednocześnie dawał do zrozumienia, iż taka postawa może obrócić się przeciwko pomysłodawcom (*Speech* 2007). Przytoczone wystąpienie dość szybko zyskało status symbolu agresywnej rosyjskiej postawy. W ujęciu adaptacyjnym można je określić jako bodziec, który wraz z następującymi po nim wydarzeniami, stymulował działania państw członkowskich NATO, w tym Niemiec.

Lata 2008-2013

Przyszłość Kosowa, wyodrębnionego z Jugosławii pod koniec lat 90. XX w., poróżniła Zachód i Rosję. Z pozoru drugorzędna kwestia stała się elementem większego problemu i argumentem na rzecz rosyjskich pretensji. Sprawa ewentualnego przyjęcia Gruzji i Ukrainy do Sojuszu podzieliła wspólnotę międzynarodową. Akces kolejnych byłych republik radzieckich popierali Amerykanie, Brytyjczycy i Polacy. Jednak okazało się to nieakceptowane dla Rosjan, którzy już w 1999 r. i 2004 r., krytykowali rozszerzenia Sojuszu na dyplomatycznych salonach. Zastrzeżenia znalazły zrozumienie szczególnie wśród niemieckich socjaldemokratów. Celnie charakteryzuje to Ronald Asmus, stwierdzając, iż po rozszerzeniach Sojuszu na przełomie XX i XXI w.

„Niemcy zostały otoczone szerokim kręgiem przyjaźnie nastawionych państw, politycy w Berlinie doszli do wniosku, że interes narodowy kraju został zrealizowany. Choć w sferze retoryki wciąż popierano zasadę 'otwartych drzwi', tak naprawdę Niemcy były syte. Priorytetem stała się teraz dobra współpraca z Moskwą” (Cyt. za: Asmus 2010: 200).

Siłę niemieckiego głosu potwierdził szczyt NATO w Bukareszcie (2-4 kwietnia 2008 r.). Merkel i Steinmeier, podobnie jak prezydent Francji, nie zgodzili się na objęcie Gruzji i Ukrainy „Planem działań na rzecz członkostwa”, obawiając się eskalacji w relacjach z Rosją, napiętych już po mającym miejsce dwa miesiące wcześniej proklamowaniu niepodległości Kosowa (Kosman 2022: 326). W konkluzjach ze spotkania znalazły się mgliste obietnice (punkt 23) na temat szans Gruzji i Ukrainy na wejście do Sojuszu. Stwierdzano w nich, iż: „zgodziliśmy się dziś, że państwa te staną się członkami NATO. (...) Stawiamy sprawę jasno, że wspieramy starania tych państw w sprawie MAP” (Bucarest 2008). Szczyt w Bukareszcie odsunął przyjęcie Ukrainy i Gruzji do Sojuszu w nieokreśloną przyszłość. Jednocześnie bardzo prawdopodobne, iż niejednoznaczne postępowanie zmobilizowało rosyjskie elity do udaremnienia członkostwa obu państw w Sojuszu (Kosman 2022: 326-327; Żerko 2022: 51).

Opór części członków, szczególnie zaś Niemiec, doprowadził do zrealizowania drugiego, obok fałszywej świadomości, zagrożenia dla procesu adaptacji. Za taką uznać należy „niedecyzję”. Jej objawami są m.in. zaniechanie aktywności i klincz ją uniemożliwiający. Oba prowadzą do błędnej polityki. Gdy w sierpniu 2008 r. wybuchła na Kaukazie niewypowiedziana rosyjsko-gruzińska „wojna pięciodniowa”, nastąpił poważny kryzys między Berlinem a Moskwą. Jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego spotkało się z kategoryczną reakcją RFN. W Niemczech zaczęto zdawać sobie sprawę, że agresywne poczynania Kremla mogą realnie zagrozić ładowi międzynarodowemu. Wojna w Gruzji oznaczała więc przełom dla stanu świadomości części niemieckich elit z kanclerz federalną na czele. Dowodziło tego spotkanie Merkel z prezydentem Dmitrijem Miedwiediewem w Soczi 15 sierpnia. Przebiegło ono w chłodnej atmosferze. Dwa dni później, w Tbilisi, kanclerz apelowała o wysłanie obserwatorów międzynarodowych w rejon konfliktu i oświadczyła: „Gruzja, jeśli zechce, będzie członkiem NATO”. Zrodziło to błędne spekulacje o zgodzie Niemiec dla takiej perspektywy. Tymczasem minister Steinmeier zainicjował zawieszenie Rady NATO-Rosja.

Wciąż jednak nie dokonało się fundamentalne przesunięcie poglądów. Stałoby się tak, gdyby Berlin uznawał izolowanie Rosji za słuszne. Tymczasem wspierał mediację prezydenta Francji, wysyłając doświadczonego dyplomate Hansa-Dietera Lukasa. Niemiecki minister spraw zagranicznych prowadził

dypłomację telefoniczną, wywierając nacisk na obie strony, łagodząc nastroje i przestrzegając przed izolowaniem Moskwy. Wydaje się, że bardziej sceptyczną postawę wobec Rosji prezentowała kanclerz, która akcentowała konieczność respektowania integralności terytorialnej Gruzji (Kosman 2022: 327-328; Żerko 2022: 511).

Mimo międzynarodowego kryzysu wywołanego konfliktem na Kaukazie, dość szybko doszło do poprawy stosunków między Zachodem a Rosją. Istotne znaczenie miały ujawnione okoliczności, wskazujące na współodpowiedzialność Gruzji. Nie sprawdziły się początkowe przypuszczenia, iż w sierpniu 2008 r. doszło do przełomu w niemieckiej *Russlandpolitik*. Okazało się, że dobre relacje między Berlinem a Moskwą opierają się na silnych podstawach. Sformułowanie Merkel z Tbilisi brzmiało ostro, ale nie stanowiło zmiany stanowiska (Żerko 2022: 51). Jednocześnie 1 września 2008 r. Niemcy zawetowały Układ o partnerstwie i współpracy między UE a Rosją. Kanclerz Merkel potępiła również uznanie niepodległości Osetii Południowej i Abchazji, oceniając ten krok jako złamanie prawa międzynarodowego. Berlin wstrzymał się przed wnioskiem o wprowadzenie sankcji, nie chcąc nadmiernie antagonizować Moskwy (Kosman 2022: 328). W ujęciu adaptacyjnym takie działanie określa się jako wykluczenie wariantu z pola decyzyjnego i należy określić jako trzeci, obok wcześniej wymienionych, rodzaj „niedecyzji” szkodliwej dla polityki zagranicznej. Rosji sprzyjała również sytuacja gospodarcza, tj. początek międzynarodowego kryzysu gospodarczego. Rosnące trudności ekonomiczne sprawiały, że gospodarce RFN rosyjski rynek stał się szczególnie potrzebny. Niemieckim władzom zależało na udziale kapitału rosyjskiego w ratowaniu zagrożonych firm. Rok po spotkaniu w Soczi nie było śladu po kryzysie we wzajemnych relacjach (Żerko 2022: 52).

Jednak sierpniowa wojna na Kaukazie stała się początkiem zmiany wizerunku Rosji nad Szprewą. Zaczęto postrzegać ją jako podmiot osłabiający międzynarodowe bezpieczeństwo. Również ocena Merkel uległa zmianie. Początkowo krytycznie oceniała decyzję prezydenta Gruzji o ataku Osetii Południowej. Z czasem zmieniła swój stosunek i krytyczniej osądzała postępowanie Rosji (Kosman 2022: 328, 350). Wcześniejsze dopatrywanie się współodpowiedzialności Gruzji za wybuch wojny uznać możemy za element fałszywej świadomości niemieckich decydentów, szerzej obecny wśród europejskich liderów. Od 2008 r. narastał rozdźwięk między narracją polityczną i biznesową w RFN. Mimo że relacje gospodarcze rozwijały się nadal dobrze, zmiana oceny była znacząca i powoli zaczynała obejmować coraz szersze kręgi opinii publicznej i sceny politycznej. Z wolna zaczynała przeważać opinia, iż siła Rosji powinna być mierzona raczej jej potencjałem do destrukcji, a nie chęcią konstruktyw-

nego współdziałania (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 19). Zidentyfikowano więc w Niemczech rosyjskie zagrożenie za czynnik pogarszający stan otoczenia i dostrzeżono w jej działaniach zagrożenie dla bezpieczeństwa.

O powolności procesu odchodzenia od współpracy niech świadczy, iż kolejny kryzys gazowy między Rosją a Ukrainą (luty 2009 r.) potraktowano w Niemczech jako spór handlowy i rozważano, czy nie należy przyspieszyć prac przy budowie Gazociągu Północnego. Podzielano również sceptycyzm Rosji wobec projektu budowy tzw. tarczy antyrakietowej (Żerko 2022: 51). Na płaszczyźnie praktycznej po 2008 r. zauważono nasilenie działań na rzecz dywersyfikacji zaopatrzenia w surowce energetyczne. Przykładowo pod koniec 2008 r. Niemcy i Nigeria podpisały list intencyjny o partnerstwie energetycznym. Ówczesny minister gospodarki przedstawił zaś propozycję stworzenia państwowych rezerw strategicznych gazu ziemnego, a rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o działalności zagranicznych firm w strategicznych sektorach. Zmiana umożliwiała unieważnienie przejęcia przedsiębiorstw w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 32). Rósł więc nacisk na dostosowywanie się państwa niemieckiego do zaburzeń stanu środowiska międzynarodowego i związane z Rosją wyzwania dla jego bezpieczeństwa. W zakresie dostaw surowców energetycznych porzucono wykluczenie niektórych wariantów z pola decyzyjnego. Wzmocniono w ten sposób proces adaptacji.

Niejako konsekwencją reorientacji niemieckiej polityki po wydarzeniach na Kaukazie Południowym była rezolucja *Bundestagu* na temat współpracy z Rosją, autorstwa Andreasa Schockenhoffa, posła CDU i pełnomocnika rządu RFN ds. niemiecko-rosyjskich kontaktów społecznych. Ukazała się ona w 2012 r. Reakcje na nią dowodziły, iż postawy wobec Rosji przebiegają wewnątrz partii, a nie między nimi. Schockenhoff surowo zrecenzował działania Kremla. Został za to skrytykowany zarówno przez część SPD i Partii Zielonych, jak i koalicyjnych kolegów, którzy zarzucili mu prowokowanie niepotrzebnych konfliktów. Przeciw jego pomysłom opowiedzieli się m.in. Philipp Missfelder, rzecznik ds. polityki zagranicznej, Karl-Georg Wellmann czy Peter Gauweiler, a poparł Ruprecht Polenz, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych *Bundestagu*. Choć niemiecki MSZ dokonał łagodzącej redakcji tekstu, to kanclerz Merkel poparła Schockenhoffa. Argumentowała, iż rzeczowa krytyka nie jest oszczerstwem (Bidder, Weiland 2012).

Równocześnie miała miejsce dużo poważniejsza zmiana, tj. reorientacja na nowe potęgi regionalne (*neue Gestaltungsmächte*). W rezultacie zaczęto unikać proponowania Rosji nowych instrumentów współpracy. Działo się tak, gdyż dotychczasowe instrumenty nie były w pełni wykorzystywane. Brakowało pomysłów długofalowej strategii, zmęczenie i frustracja zdominowały stosunek

do Rosji. W umowie koalicyjnej w 2013 r. zabrakło stałego dotąd sformułowania o budowaniu z Federacją Rosyjską „partnerstwa energetycznego” (Zob. *Deutschlands Zukunft* 2013). Pojawiające się inicjatywy, jak Trójkąt Królewiecki, miały charakter taktycznych posunięć, mających co najwyżej budować zaufanie. Coraz częściej w berlińskich gabinetach przyjmowano postawę na przeczekanie ekipy Putina.

Opisany wyżej stan znużenia można uznać za dowód na stosowanie przez niemieckie elity adaptacji pasywnej polegającej na przystosowaniu się do bodźców i dostosowanie struktur państwowych zgodnie z nimi. Dokładniej zaś będzie to rodzaj adaptacji pasywnej zamierzonej, gdyż jak wynika z powyższego opisu, decydenci działali świadomie próbując przeczekać niekorzystną politykę kreowaną przez ekipę rosyjskiego prezydenta. Jak się wydaje, nieprzypadkowo zbiegło się to z drugim rządem Angeli Merkel, gdzie koalicjantem chadeków byli Wolni Demokraci (2009-2013). Wypada jednak zastrzec, iż powiązania gospodarcze, w tym personalne, pozostały silne, a potencjał rosyjskiego rynku na tyle duży, by niemieckie kręgi gospodarcze powstrzymywały konfrontację między oboma państwami. Jednak po niemieckiej stronie zabrakło presji na utrzymanie strategicznych i specjalnych relacji. Wpłynął na to m.in. wzrost pozycji Niemiec w UE po kryzysie gospodarczym (Kwiatkowska-Drożdż 2014: 23, 39). Wojna w Gruzji (2008), fiasko projektu Partnerstwa dla Modernizacji oraz powrót Putina na urząd prezydenta (2012), nasiliły zmianę postrzegania władz Rosji w Niemczech, nie tylko w społeczeństwie, lecz także w kręgach eksperckich i politycznych. Zmianie sprzyjała co najmniej powściągliwa postawa kanclerz Merkel. W rezultacie coraz częściej i otwarcie przypomniano o istnieniu nierozwiązanych kwestii spornych (m.in. wizy, zwrot dóbr kultury, łamanie praw człowieka). Narastała frustracja brakiem woli kooperacji, agresywnym podejściem i nieprzewidywalnością Federacji Rosyjskiej (*Tamże*: 10-11).

Lata 2014-2021

Kolejnym wstrząsem dla relacji niemiecko-rosyjskich stała się aneksja Krymu w 2014 r. i podsycanie przez Kreml konfliktu na wschodzie Ukrainy. W związku z tym doszło do zdecydowanego ochłodzenia stosunków. Dynamika zmian w środowisku przyjęła formę pulsacyjną. Podmioty modyfikowały swe cele i starały się nadażyć za trwającą reorientacją. W zakresie sytuacji decyzyjnych doszło do bardzo poważnego zagrożenia zewnętrznego. W praktyce oznaczało to przekładanie się wzburzonej sytuacji w środowisku międzynarodowym na arenę wewnętrzną.

Jednak stanowisko niemieckich elit politycznych wobec Rosji pozostało niejednoznaczne. Zajęcie półwyspu stanowiło dla Berlina ostentacyjne złamanie podstawowych norm prawa międzynarodowego. Szefowa niemieckiego rządu nie szczędziła słów krytyki, wzywając członków UE do „rozsądnego, ale zdecydowanego kursu” wobec Rosji. Wtórował jej minister Steinmeier (Kosman 2022: 350; Żerko 2022: 7, 54). Symbolicznego znaczenia nabrało zestrzelenie samolotu malezyjskich linii lotniczych nad ukraińskim Donbasem. Śmierć 283 pasażerów lecących z Amsterdamu do Kuala Lumpur 17 lipca 2014 r. stanowiła cezurę dla relacji Angeli Merkel z Władimirem Putinem. Niemiecka kanclerz stanęła w pierwszym szeregu unijnych przywódców domagających się szerszego pakietu sankcji, dotąd obejmujących nieliczne rosyjskie podmioty. Na specjalnym szczycie unijnym sankcjami obłożono rosyjskie banki oraz eksport technologii wojskowych i sektora wydobywania ropy naftowej. Poszerzała się też lista bliskich Putinowi oligarchów, którzy nie mogli podjąć pieniędzy na terenie UE (Stempin 2021: 405-407). Reakcja kanclerz na zestrzelenie samolotu dowodzi, iż jej przewodnictwo polityczne wiązało się z silniejszym naciskiem na sferę aksjologiczną (Kosman 2022: 351). W kolejnych latach Niemcy dokładały starań, by obowiązywanie sankcji przedłużano. Równoległe starano się o podtrzymywaniu dialogu z Moskwą. Niemcy wraz z Francją wzięły na siebie ciężar poszukiwania rozwiązań. Mediacja obu tych państw (format normandzki) doprowadziła do wynegocjowania porozumień mińskich. Szczególnie warto podkreślić rolę kanclerz Merkel. W ciągu kilku dni przed zawarciem drugiej umowy (luty 2015 r.) prowadziła intensywne rozmowy w Kijowie, Moskwie, Monachium, Waszyngtonie i Ottawie (Koszel 2019: 341). Nie udało się ich w pełni wdrożyć, jednak należy docenić, że ograniczono intensywność konfliktu i nie dopuszczono do jego eskalacji. Wypada podkreślić, że kanclerz Merkel okazała się jednym z głównych rzeczników twardego kursu wobec Rosji, nastawionego na sankcje, przyjmując tym samym rolę wiarygodnego sojusznika prezydenta Baracka Obamy. Jednocześnie musiała zmagać się z naciskiem prorosyjskich kręgów gospodarczych w Niemczech, jak również opierać się presji części polityków SPD (np. Steinmeier i Sigmar Gabriel – minister spraw zagranicznych w latach 2017-2018) (Kosman 2022: 340-341).

Apele tego drugiego, czołowego orędownika *Nord Stream* i zacieśnienia gospodarczej współpracy z Rosją, wywołały krytyczne komentarze mediów. Zarzucano mu naiwność i oderwanie od rzeczywistości. Szukano nawet analogii z polityką *appeasementu* lat 30. XX w. (Żerko 2022: 55). Jednocześnie niemiecki rząd kierowany przez czołową polityk CDU nie przeszkadzał w realizacji umowy o budowie Gazociągu Północnego. Jednak w wydanej pod auspicja-

mi Ministerstwa Obrony „Białej księdze niemieckiej polityki bezpieczeństwa i przyszłości Bundeswehry” (2016), Rosja została przedstawiona jako państwo „otwarcie kwestionujące” istniejący ład międzynarodowy, porzucające politykę partnerstwa z Zachodem i działaniami hybrydowymi „zacierające granicę między wojną a pokojem” oraz uznana za „zagrożenie dla bezpieczeństwa na naszym kontynencie” (Cyt. za: *White Paper* 2016: 31).

Konkludując postawę niemieckiego rządu wobec Rosji w kontekście konfliktu na Ukrainie przytoczyć można opinię Erharda Cziomera. Stwierdził on, że opierała się ona na gotowości: podtrzymania dialogu z Rosją, wypracowania i wdrożenia sankcji jako instrumentu nacisku oraz wsparcia gospodarczego i finansowego Ukrainy (Zob. Cziomer 2018: 196). W ten sposób aktywność Niemiec wpisywała się w adaptację kreatywną polegającą na przełamywaniu nacisków środowiskowych i aktywnym poszukiwaniu zmieniającego się punktu równowagi między dynamiką środowiska międzynarodowego i wewnętrznego. Jednocześnie zostawiano margines swobody na kompromis.

Wśród największych partii (*CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* i Zieloni) panował zasadniczy konsensus w sprawie Ukrainy. Przeciwne poglądy reprezentowały natomiast *Die Linke* i Alternatywa dla Niemiec (*AfD*), jak również Komisja Wschodnia Gospodarki Niemieckiej (Kosman 2022: 351). Także część ekspertów nie miała jednoznacznej opinii. Po kilku latach obowiązywania sankcji, ich krytycy podkreślali znaczenie wynikające z bliskości geograficznej. Wskazywano, że izolowanie nie leży w ekonomicznym i geograficznym interesie Berlina i UE. Tłumaczono, że naiwnością byłoby oczekiwać bardziej demokratycznej Rosji. Należałoby raczej prowadzić *business as usual*, biorąc pod uwagę fakt, że odciążenie Rosji od Zachodu leży w interesie Chin. Argumentowano też, że sankcje dotyczą przede wszystkim społeczeństwa, a nie rosyjskie elity (Kosman 2022: 337). Taką narrację wypada uznać za odchodzenie od fałszywej świadomości, tj. myślenia życzeniowego. Jednak wciąż sceptycy nie dostrzegali rosyjskiego zagrożenia. Zaktywizowali się bardziej radykalni *Russlandversteher*. Wśród nich dwaj byli kanclerze, tj. Gerhard Schröder i Helmut Schmidt. Ten drugi bronił neoimperialnej polityki Putina i kwestionował istnienie odrębnego narodu ukraińskiego (Żerko 2022: 54-55). Wydaje się, iż ze względu na stale rosnące poparcie na niemieckiej scenie politycznej, najpoważniejsze zagrożenie dla procesu adaptacji RFN względem ekspansywnej polityki Rosji stanowi Alternatywa dla Niemiec. Poglądy tej formacji, uwzględniające rosyjskie interesy na obszarze postradzieckim, wyraził dobitnie w 2013 r. zastępca rzecznika prasowego Alexander Gauland. Posunął się do stwierdzenia, iż oderwanie Ukrainy czy Białorusi od Rosji to jak odłączenie Akwizgranu i Kolonii od Niemiec. Moskwa zaś odegrała

rolę „ojca chrzestnego w niemieckiej historii”, niejednokrotnie ratując przed upadkiem i pomagając w zjednoczeniu (*Die AfD* 2013). Wzrost znaczenia *AfD*, coraz skuteczniej kontestującej partii głównego nurtu od 2015 r. (kryzys migracyjny), oznacza istotne przełożenie się wzburzonej sytuacji w środowisku międzynarodowym na arenę wewnętrzną (Zob. więcej: *Dlaczego* 2023).

Jednym z ostatnich działań Angeli Merkel w zakresie bezpośrednich stosunków z Rosją była próba otrucia rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego (sierpień 2020 r.). Wobec zaprzeczeń strony rosyjskiej, do sprawy włączyła się kanclerz, domagając się przywiezienia aktywisty do Niemiec. Początkowo władze rosyjskie odmawiały. Badania przeprowadzone w specjalnym laboratorium *Bundeswehry* potwierdziły przypuszczenia, że doszło do próby otrucia za pomocą nowiczoka. Sprawa pogłębiła sprzeczności między Niemcami a Rosją. Warto zauważyć, iż wśród niemieckich ekspertów rozważano nawet scenariusz wstrzymania projektu *Nord Stream 2* jako odpowiedź na działania Rosji. Jednak wobec zaawansowania budowy gazociągu pomysł jej zatrzymania nie wyszedł poza sferę teoretycznych rozważań (Kosman 2022: 344-345).

Formalnie rządy kanclerz Angeli Merkel zakończyły się 8 grudnia 2021 r., niespełna trzy miesiące przed początkiem pełnoskalowej wojny na Ukrainie. Jednak decyzja o odejściu została podjęta dużo wcześniej. W październiku 2018 r. Merkel ogłosiła, iż nie będzie ubiegać się o reelekcję. Stąd też należy zgodzić się z jej opinią (wyrażoną w czerwcu 2022 r.) o braku możliwości działania mimo zbliżającej się agresji (Goldenberg, Walsh 2022). Rosja wycofała się z rozmów w formacie normandzkim dostrzegając, iż po drugiej stronie brak równorzędnego partnera dającego gwarancję długoterminowych rozwiązań. Jednocześnie schodzenie z politycznej sceny „Cesarzowej Europy” – jak określił ją Arkadiusz Stempin (Stempin 2021) – uwiarygodniało rosyjską ocenę sytuacji o kryzysie przywództwa „kolektywnego Zachodu”. Koniec ery Angeli Merkel, obok m.in. przewlekłego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE (2016-2020), wzrostu wpływów prorosyjskich populistów we Francji (np. wybory prezydenckie w 2017 r.) czy też dramatycznego wycofania się Amerykanów z Afganistanu w sierpniu 2021 r., uwiarygodnił wyobrażenia rosyjskich elit. Błędna percepcja doprowadziła je do decyzji o rozpoczęciu pełnoskalowej wojny na Ukrainie.

W rezultacie wzmagające się napięcia relacji z Federacją Rosyjską spowodowały w lutym 2022 r. przejście na jeszcze wyższy poziom dynamiki zmian w środowisku międzynarodowym. Przeszło ono w stan wzburzony, cechujący się bardzo wysoką dynamiką, systemem zorganizowanym wokół podstawowych wartości. Jednocześnie w skrajnym przypadku grozi to bezpośrednim konfliktem zbrojnym.

Wnioski

Angela Merkel obejmując stanowisko kanclerza odziedziczyła rozwinięte i pogłębione relacje z Rosją. Choć stan środowiska był stabilny, to sytuacja decyzyjna miała już postać niespokojnej, gdyż Federacja Rosyjska prowadziła ekspansywne działania w Czeczenii. W kolejnych latach poziom zagrożenia rósł. Przełomowe były w tym kontekście lata 2008 i 2014. Wojna w Gruzji pogorszyła sytuację. Niebezpośrednio przy granicy Niemiec, lecz w sąsiednim regionie pojawiło się zagrożenie zewnętrzne w postaci agresywnego mocarstwa – Rosji.

Niezdecydowanie zachodnich elit politycznych, w tym niemieckich, tylko pogorszyło sytuację. Można stwierdzić, iż szczyt NATO w Bukareszcie (2008), to typowy przykład „niedecyzji” wynikającej z fałszywej świadomości. W rezultacie błędu zachęcono agresora do dalszych działań.

W podejściu Niemiec kierowanych przez Angelę Merkel dostrzec można dwoistą postawę. Z jednej strony zauważamy fałszywą świadomość i będąca jej konsekwencją adaptację nadrealistyczną, tj. podejmowanie wysiłków na rzecz sytuacji nieistniejącej realnie, a tylko w świadomości wybranych grup społecznych. Poddali się jej szczególnie socjaldemokraci, przedsiębiorcy handlujący z Rosją oraz przedstawiciele Alternatywy dla Niemiec. Druga postawa cechowała się czynną świadomością uwzględniającą rzeczywiste wydarzenia i podejmującą implementację dostosowania się do zmieniających się okoliczności. Tak próbował postępować kierowany przez niemiecką kanclerz ośrodek decyzyjny. Jednak nawet Angela Merkel w swojej polityce była niekonsekwentna i niejednokrotnie stosowała półśrodki. W 2008 r. zawahała się przed sankcjami. Jej działania stopniowo przebiegały od adaptacji pasywnej niezamierzonej poprzez pasywną zamierzoną aż po adaptację kreatywną.

Dopiero zajęcie Krymu i walki w Donbasie (ze szczególnym uwzględnieniem zestrzelenia samolotu malezyjskich linii lotniczych), które to okoliczności określić można jako poważne zagrożenie zewnętrzne prowadzące do zamiany środowiska międzynarodowego w pulsujące, stanowiły przełom. Zachodzące zmiany doprowadziły do zdecydowanych procesów adaptacyjnych i coraz wyrazistszej polityki kanclerz Merkel. Jednak w społeczeństwie niemieckim wciąż istnieją środowiska odporne, które cechuje fałszywa świadomość. Źródłem tego wypada się doszukiwać w długiej tradycji kontaktów niemiecko-rosyjskich, które mają charakter wielopłaszczyznowy. Należy wyraźnie podkreślić, iż proces adaptacji względem agresywnej postawy Rosji kreowały kręgi polityczne skupione wokół Angeli Merkel. Natomiast opóźniały je środowiska gospodarcze, które podkreślały kluczowe znaczenie płaszczyzny ekonomicznej dla relacji z Federacją Rosyjską.

Słuszności przyjętej koncepcji artykułu, oprócz przeprowadzonego toku dowodowego, dowodzą wydarzenia zachodzące od lutego 2022 r. Wpisują się one w kolejne stadium, tj. wzburzonego stanu środowiska międzynarodowego. Na rzecz tej interpretacji przemawia powszechne określenie trwającej wojny jako konfliktu zastępczego, a Ukraińcy dają odpór rosyjskiej agresji, wspierani przez Zachód. Postawa Niemiec wciąż pozostaje niejednoznaczna i budzi kontrowersje. Jest tak mimo deklaracji o tzw. *Zeitenwende*, tj. punkcie zwrotnym. Wydaje się, iż dopiero cezura lutego 2022 r. może zostać uznana za pełne uświadomienie ekspansywnej polityki Rosji. Natomiast rządy Angeli Merkel (2005-2021) pobudziły do refleksji i zmian tylko część niemieckiego społeczeństwa i elit politycznych, wprawiając w ruch proces adaptacji. Dopiero najsilniejszy bodziec – pełnoskalowa wojna na Ukrainie – uczynił adaptację nieodwracalną. Stąd za konieczne uznać należy kontynuowanie badań postawy Niemiec względem Rosji po 24 lutego 2022 r. z wykorzystaniem teorii adaptacji politycznej.

Bibliografia

- Asmus R.D. (2010), *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu*, tłum. J. Tokarski, Warszawa.
- Bäcker R., Czechowska L., Gadomska G. i in. (2016), *Metodologia badań politologicznych*, Warszawa.
- Bidder B., Weiland S. (2012), *Merkels Russland-Koordinator erzürnt Putin-Partei*, „Spiegel”, 23.10.2012, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/merkel-streit-et-mit-putin-um-russlandsbeauftragten-schockenhoff-a-862850.html> (dostęp: 15.07.2023).
- Bucarest Summit Declaration*, 3.04.2008, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm (dostęp: 15.07.2023).
- Cziomer E. (1988), *Miejsce ZSRR w polityce zagranicznej RFN*, Poznań.
- Cziomer E. (2018), *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie globalizacji, kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku*, Kraków.
- Deutschlands Zukunft Gestalten. Koalitionsvertrag Zwischen CDU, CSU Und SPD (2013)*, Berlin, <https://archiv.cdu.de/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf> (dostęp: 15.07.2023).
- Dlaczego Niemcy coraz częściej popierają radykalną AfD? Alternatywa dla Niemiec rośnie w siłę*, „Ośrodek Studiów Wschodnich, youtube.com”, 4.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=x-oF-PeVI6hg> (dostęp: 15.07.2023).
- Drygiel M. (2015), *Teoria adaptacji politycznej*, Bieleń S. Zając J., Zięba R. (red.), *Teorie i Podejścia Badawcze w Nauce o Stosunkach Międzynarodowych*, Warszawa.
- Dumała A. (2016a), *Adaptacja polityczna*, Sokół J., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii*, Warszawa.
- Dumała A. (2016b), *Adaptacja polityczna: typy*, Sokół J., Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii*, Warszawa.

- Gemeinsam fur Deutschland – mit Mut und Menschlichkeit. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD*, 11.11.2005, <https://www.bundesregierung.de/resource/blob/974430/778548/262e947ed0871d9e14c68e682188dffe/koalitionsvertrag-data.pdf?download=1> (dostęp: 15.07. 2023).
- Gilpin R. (1984), *War and Change in World Politics*, Cambridge.
- Goldenberg R., Walsh A. (2022), *Angela Merkel opens up on Ukraine, Putin and her legacy*, „Deutsche Welle”, www.dw.com/en/angela-merkel-opens-up-on-ukraine-putin-and-her-legacy/a-62052345 (dostęp: 15.07.2023).
- Hill Ch. (2003), *The Changing Politics of Foreign Policy*, New York.
- Kosman M.M. (2022), *Główne problemy w stosunkach niemiecko-rosyjskich*, Janoś K., Kałabunowska A., Kiwerska J., Morozowski T. (red.), *Interesy – Wartości – Kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel*, Poznań.
- Koszel B. (2010), *Partnerstwo dla Modernizacji w stosunkach niemiecko-rosyjskich*, „Przegląd Polityczny” nr 2: 93–107.
- Koszel B. (2019), *Rola Niemiec w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej w XXI wieku*, Poznań.
- Kwiatkowska-Drożdż A. (2014), *Niemcy wobec Rosji. Powiązania – tak, zbliżenie – nie*, „Punkt Wiedzenia OSW” nr 39.
- Meister S. (2011), *A New Start for Russian-EU Security Policy? The Weimar Triangle, Russia and the EU’s Eastern Neighbourhood*, „Genshagener Papiere” nr 7, Stiftung Genshangen, <http://www.robert-schuman.eu/en/doc/actualites/genshagener-papiere-2011-7-eng.pdf> (dostęp: 15.07. 2023).
- Lachman, G. (2013), *Die AfD will zurück zu Bismarcks Außenpolitik* (2013), „Die Welt” 10.09.2013, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article119895035/Die-AfD-will-zurueck-zu-Bismarcks-Aussenpolitik.html> (dostęp: 15.07.2023).
- Menkiszak M. (2014), *Wielka Europa – putinowska wizja (dez)integracji europejskiej*, „Prace OSW” nr 46.
- Mieroszewski J. (1974), *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” nr 9(324): 3–14.
- Nowak S. (1970), *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa.
- Pietraś Z. J. (1989a), *Procesy adaptacji politycznej*, Lublin.
- Pietraś Z. J. (1989b), *Strategie adaptacji państw do środowiska międzynarodowego*, Warszawa.
- Rosenau J. N. (1980), *The study of political adaptation*, New York.
- Słowikowski M. (2007), *Stosunki unijno-rosyjskie w okresie niemieckiej prezydentur. Stagnacja zamiast przelomu*, „Analizy natolińskie” nr 6(19).
- Speech and the Following Discussion at the Munich Conference on Security Policy*, „President of Russia”, 2.10.2007, <http://en.kremlin.ru/events/president/transcripts/copy/24034> (dostęp: 15.07.2023).
- Stempin A. (2021), *Angela Merkel. Cesarzowa Europy*, Warszawa.
- Sztumski J. (2005), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice.
- Wendt A. (2008), *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa.
- White Paper on German Security Policy and the Future of the Bundeswehr* (2016), Berlin.
- Żerko S., *Niemcy wobec Rosji. Zarys historii niemieckiej Russlandpolitik* (2022), „IZ Policy Papers” nr 40.

Dr Wojciech Łysek, Instytut Studiów Politycznych PAN, Zakład Najnowszej Historii Politycznej (wlysek@politic.edu.pl)

Słowa kluczowe: Angela Merkel, adaptacja polityczna, Niemcy, polityka zagraniczna, Rosja, wojna na Ukrainie

Keywords: Angela Merkel, political adaptation, Germany, foreign policy, Russia, war in Ukraine

ABSTRACT

The article focuses on the analysis of the attitude of Germany towards Russia as an example of political adaptation. The paper's aim is to verify the hypothesis that Germany's attitude towards Russia is characterized by a political adaptation process, which means that Germany strives to adjust to the changes in the regional environment as well as influence it. The author attempts to answer the following question: What strategies of political adaptation were adopted between 2005 and 2021?

The article is divided into several parts. In the first one (apart from the introduction), the author discusses the concept of political adaptation. The second part focuses on describing German-Russian relations before 2005. Subsequent parts analyse the period between 2005 and 2021. The author emphasizes the turning points of 2008 and 2014. The last section is a summary and forecast for the coming years. The article was prepared on the basis of official documents, speeches and actions of politicians, press materials and analyses.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Karol Janoś, Agata Kałabunowska,
Jadwiga Kiwerska, Tomasz Morozowski (red.)

Interesy – wartości – kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel

Seria: Studium Niemcoznawcze nr 99

ISBN 978-83-66412-39-2

Poznań 2022, 445 ss.

Głównym celem opublikowanej monografii jest dokonanie oceny działań kanclerz Angeli Merkel na polu niemieckiej polityki zagranicznej. Analizując różne pola i kierunki zewnętrznej aktywności Niemiec w latach 2005-2021, starano się rozstrzygnąć, czy i jak zmieniła się w tym czasie ich rola zarówno w Europie, jak i w wymiarze globalnym.

Zastanawiano się, jaki był w tym udział kanclerz Merkel, mającej szerokie kompetencje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki zagranicznej. Czy skala i charakter zaangażowania Niemiec na arenie międzynarodowej odpowiadały potencjałowi państwa niemieckiego oraz czy były one adekwatne do oczekiwań i potrzeb społeczności międzynarodowej? W jakim stopniu czynnikiem wpływającym na niemiecką politykę zagraniczną było przywiązanie do wartości, a w jakim stopniu – żywotne interesy Niemiec? Na te i inne pytanie czytelnik znajdzie interesujące odpowiedzi podczas lektury prezentowanej książki.